GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 106. — We Wtorek dnia 9. Maja 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Maja.

J. K. M. Xiążę Fryderyk Niderlandski udał się z tąd do Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Kwietnia.

Na dzisieszém posiedzeniu zajmowała się Izba rozbiorem prawa, dotyczącego się wyposażenia Królowéj Belgijczyków. Żaden mówca nie wpisał się jako obrońca tego prawa, podczas gdy Panowie Salverte, Larabit, Paixhans, Thiars, Charamaule i Dugabé jako przeciwnicy tegoż wystąpić postanowili. Nasamprzód jednak zabrał głos Minister Spraw wewnętrznych, i w ten sposób przemówił: Izba przypomni sobie, że, gdy przed kilku dniami zażądała od nas wyjaśnień względem niedostateczności prywatnego majątku królewskiego, odpowiedzieliśmy na to, iż żądanie takowe za zawczesne poczytujemy, i że zażądanych w téj mierze dowodów na biórze Izby złożyć nie możemy, nie chcąc zarazem ściągnąć na siebie skutków, jakieby z ogłoszenia takowego wyniknęły. Jedynym zaś skutkiem tego byłobyto, żebyśmy równocześnie i obrachunek listy cywilnéj przełożyć musieli, bo prywatny majątek królewski w ściśléem zostaje połączeniu z listą cywilną, a Król nie jest przecie obowiązany zdawać rachunków z swoich wydatków. Przecież chętnie zawiadomimy Izbę o prywatnych dochodach Króla. — Byłoby trudną rzeczą przytaczać tu obliczenia Ministrów; okazuje się jednak z nich, iż całkowity dochód Króla (lista cywilna i majątek prywatny) wynosi 21 milionów franków. Wydatki z listy cywilnéj podał mówca na 11 milionów franków. Z pozostałych więc 10 milionów musi Król opędzać wszystkie swoje własne potrzeby, jako téż potrzeby Xiążąt i Xiężniczek królewskiego domu. Prócz tego koszta podróży Xiążąt Orleańskiego i Nemurskiego do Niemiec, jako téż Xięcia Nemurskiego do Afryki na liście cywilnéj umieszczono. Do tego przydać jeszcze należy zakupowanie rzeczy do Muzeum wersalskiego i liczne wsparcia, jakich Król dostarcza sztukom, umiejętnościom i przemysłowi, a nareszcie także i długi listy cywilnéj, które na końcu zeszłego roku blisko 18 milionów franków wynosiły. — Pan Lherbette wynurzył swoję wdzięczność Panu Montalivetowi, że się umiał zastosować do 21 artykułu prawa z 1832 roku i w skutek tego uznał, iż wykaz niedostateczności prywatnego majątku królewskiego koniecznie jest potrzebny, aby usprawiedliwić żądanie wyposażenia

Królowéj Belgijczyków. Obliczenie Ministra przecież jest niedostateczne, i myli się on, jeżeli sądzi, że tym sposobem Izbę o niedostateczności prywatnego majątku królewskiego przekonał. (Nieukontentowanie w środkach. Wiele głosów: Nie żądamy dalszych obrachunków!) Czego Panowie chcecie, nam się do tego mieszać nie należy; my chcemy tego. Ojciec familii, wyposażając swoje dzieci, nie bierze na ten cel swoich dochodów, tylko oszczędzonych przez siebie kapitałów. Tron, dający nam przykład wszystkich cnót domowych i tego nam także nie odmówi. Po zwróceniu przez Pana Dupina uwagi na to, że majątek prywatny Królewski nie do niego, tylko do dzieci jego należy, odrzekł Pan Lherbete, że to nie może uwolnić Ministra Spraw wewnętrznych od obowiązkow złożenia Izbie rachunków dochodu i rozchodu. Pan Salverte żądał nasamprzód wydrukowania w powyższéj mowie przez Ministra Spraw wewnętrznych przytoczonych wydatków; cofnął jednak swoje żądanie spostrzegłszy, że zgromadzenie nie bardzo wnioskowi takowemu sprzyjało. Natomiast oświadczył się stanowczo przeciw wyposażeniu Królowéj Belgijczyków z skarbu publicznego. Co się zaś Następcy tronu dotyczy, rzekł, rzecz ma się całkiem inaczéj, gdy tenże wyrzekł się spadku po swoich rodzicach, podczas gdy Krolowa Belgijczyków już teraz tak znaczny posiada majątek i tyle się jeszcze w przyszłości spodziewać może, iż się bez owego miliona posagu bardzo łatwo obejść może. W końcu powstał mówca gwałtownie przeciwko Królowi Belgijczyków, nazywając go pensyonarzem rządu angielskiego i powiadając o nim, że zamęście jego z Xiężniczką francuzką najmniéj jeszcze nie przyniosło korzyści, i że owszem Francya już od kilku lat jest wierzycielką Belgii a pieniędzy swoich odebrać nie może. Sprawozdawca, Pan Lascases, oświadczył, że każdy deputowany mógł od Komissyi otrzymać wyjaśnienia, jakiego potrzebował, lecz że Komissya sama jednomyślnie za przyjęciem w mowie będącego projektu do prawa głosuje. Pan Larabit wynurzył żal swój, że Minister Spraw wewnętrznych porównanie dochodów i rozchodów Króla dopiero w tym dniu złożył, w którym się obrady nad tym projektem do prawa rozpocząć mają, gdyż Izba nie miała dostatecznego czasu do gruntownego zastanowienia się nad podanemi liczbami. Tymczasem, dodał, zdaje mu się przynajmniéj z tego tyle wynikać, że się Monarsze jeden milion czystego dochodu pozostaje, a jeden milion dnia dzisiejszego reprezentuje Kapitał 30 milionów. Ponieważ zaś, jak Pan Lherbette trafnie uważał, nie wyposażamy dzieci naszych z dochodów, tylko z kapitałów, nie może się przeto przekonać, jak z kapitału 30 milionów nie można ująć jednego miliona na wyposażenie Krolowéj Belgijczyków. Widzi on wprawdzie, że się Izba do wniosku o posag przychyli, ale mimo to dziwną zawsze będzie rzeczą, że Francya jest tak bogatą, gdy idzie o wyposażenie Xiężniczki, a tak ubogą, gdy jest mowa o pensyonowaniu członkow legii honorowéj lub wdów po zasłużonych wojownikach. Mówca korzystał nareszcie z téj sposobności, i oświadczył się przeciw związkowi małżeńskiemu Xięcia Orleańskiego z Xiężniczką z domu Meklemburgskiego. Pan Paixhans wyraził wielkie podziwienie swoje, że jeszcze nikt za projektem do prawa nie przemówił. Powiedziano mu, że przyczyną tego ma być umowa; ale takiéj umowy pochwalić nie może. General Thiars oświadczył, że nie zabierze głosu, gdy mowa Ministra Spraw wewnętrznych drukiem ogłoszona nie zostanie. Pan Charamaule był tego zdania, że majątek prywatny Króla będzie wystarczającym na przyzwoite wyposażenie Królowéj Belgijczyków. Pan Cormenin podał go na przeszło 60 milionów fran., do czego dodać jeszcze należy kupiony niedawno przez Krola las pod Breteuil, mający wartości 14 milionow fr. A tak cały prywatny majątek krolewski wynosi 74 miliony frankow. Pyta się zatém, czy z tego nie można dać Królowéj Belgijczyków jednego miliona frankow. Po odpowiedzi Pana Montaliveta, przystąpiono do przegłosowania i wspomniany projekt do prawa, składający się z dwóch artykułów, większością 240 głosów przeciw 139 przyjęto.

Z dnia 29 Kwietnia.

W Izbie Deputowanych obrano dzisiaj wielką deputacyą, mającą d. 1. Maja Krolowi złożyć hołd powinszowania Izby.

Pewna gazeta tutejsza wyraża: „Czytaliśmy dzisiaj kilka listów prywatnych pisanych przez oficerów w służbie Don Carlosa będących do tutejszych Legitymistów i zawierających ciekawe szczegóły o poruszeniach wojsk karolistowskich. Wczoraj (dnia 28) kolumna pod rozkazami Infanta Don Sebastyana przez Ebro przejść miała. Składa się według podania z 15,000 piechoty i 2000 jazdy z 26 działami. Druga część armii karolistowskiéj rozpocznie znowu oblężenie Bilbay aby wojsko Espartery utrzymać na wodzy. Legion cudzoziemców zamknięty w San Sebastyanie. Cabrera znajduje się w Acarrii, z kąd rownocześnie Aragonii i Valencyi zagraża, a pleban Merino orgaoizuje swój korpus ochotników w Kastylii. — Takieto (stósownie do doniesień karo-

listowskich) położenie Hiszpanii północnéj, a choćby opisanie to było nieco przesadzone, niezawodną jednak, że Karoliści pełni otuchy, podczas kiedy Krystynistów nadzieja wszelka opuszcza. Wyglądamy zatém wkrótce stanowczych wypadków."

Dziennik handlowy donosi, że dom Rothschildów wszelkie związki swoje z skarbem hiszpańskim zerwać postanowił; wstrzymał już wypłatę pensyi poselstwa hiszpańskiego w tutejszéj stolicy.

Z dnia 30. Kwietnia.

Dziennik handlowy głosi, że Xięciu Broglie polecono zaszczytną funkcyą przyjęcia Xiężniczki Heleny nad granicą, dokąd się Xiążę wkrótce uda. Xiężniczka przybędzie d. 20. Maja do Metz, a d. 28 do Fontainebleau, gdzie dn. 30. ślub się odprawi. Uroczystości trwać będą przez 4 dni.

Mémorial bordelais z dn. 27. m. b. pisze: „Drogą telegraficzną nadesłano tu rozkaz, aby wszystkie drogi z Paryża do Bordeaux jak najdokładniéj były strzeżone. Idzie podobno o przyaresztowanie pięciu znamienitych osób zostających w styczności z Don Carlosem i udających się za fałszywémi paszportami do jego głównéj kwatery. Pojazd pocztowy, który tu ostatnią razą z Paryża przybył, został w drodze 22 razy zatrzymany i przeszukany."

Stósownie do wiadomości z Perpignanu, w przeciągu dni 5, t. j. od 14. do 18. m. b., w okolicach Vichu dwie się wydarzyły utarczki między Karolistami i Krystynistami. W pierwszéj było zwycięztwo na stronie Krystynistów, lubo im to nie wiele przyniosło korzyści; ale w drugiéj zupełnéj doznali porażki; stracili jednego Pułkownika, jednego Szefa batalionu, dwóch oficerów i mnóstwo prostych; oraz dwa lubo już zagwoźdźone działa. — Dnia 25. Kwietnia zawinęły do San Sebastyanu 3 statki parowe z 3ma batalionami; na 10 do 12 batalionów jeszcze tam czekano; ponieważ wszelako miasto tak znacznéj ilości wojska pomieścić nie może, sądzono więc powszechnie, że aż do dnia 28. poruszenie jakie przeciw Karolistom nastąpi.

Anglia.

Z Londynu, d. 29. Kwietnia.

W zeszły Wtorek srożył się w Dublinie wielki pożar, o którym gazety tameczne w następujący sposób donoszą: „Zrana o godz. 3. na ulicy Suffolk na stronie królewskiéj arkady wybuchnął pożar, jakiego tu jeszcze nie pamiętamy. Z niesłychaną szybkością rozszerzył się przez całą arkadę i w przeciągu nie spełna jednéj godziny ani śladu nie było dwuch rzędów sklepów kupieckich i galeryi nad niémi; płomienie rozpostarły się aż do królewskiego hotelu i do pokojów, przeznaczonych na wystawę płodów sztuk pięknych. O godz. 5téj już cały hotel stał w płomieniach. O godz. 6. zajął ogień gmach banku Bogle Lowe i Pim i wszelkie usiłowania, aby dom ten ocalić, były nadaremne; wszakże prócz kamienicy saméj i sprzętów nic się nie spaliło; wszelka własność bankowa, pieniądze i papiery były w żelaznéj skrzyni złożone, którą potém nieuszkodzoną z gruzów wydobyto. Dopiero o 10 godzinie przed południem zdołano pożar ten przytłumić, co mianowicie usiłowaniom żołnierzy i części artylleryi zawdzięczamy. Najwięcéj żałować trzeba biednych właścicieli sklepów pod arkadami, kiedy ci towarów swoich po większéj części w kassie towarzystwa ogniowego nie zabezpieczyli.

Stósownie do listów z Madrytu powstało między Królową i Panem Calatraya wielkie nieporozumienie, kiedy ten Minister imienia i powagi N. Pani nadużył, celem skłonienia Kortezów do przyjęcia artykułu projektu do konstytucyi pod względem wyboru Senatorów. Calatrava nie tylko naruszył obowiązku swego ku Królowéj, lecz nie dotrzymał nawet danego Panu Latour Maubourg słowa; przeto Królowa jawnie niezadowolenie swoje z takowego postępowania Pana Calatrawy Posłowi francuskiemu oświadczyć kazała.

W Morning-Herald czytamy: „Nasz Madrycki korrespondent udziela nam pod dn. 18. m. b. niektórych szczegółów o przytłumionym w stolicy tameczném spisku. Z doniesień jego wynika, że Lopez z towarzyszami swémi, Caballero i Calvo de Rosas, sprzymierzeńców swoich — t. j. motłoch — podburzyć usiłował. W niedzielę d. 16. pospólstwo powstać i monarchią konfederacyjną ogłosić miało, która pod dyktatorstwem wspomnionych 3ch mężów, Królową Regentkę zrzucić, Stany rozwiązać i nowy konwent narodowy zwołać zamierzała. Rzeczywiste cele tych ludzi dążyły zatém do zaprowadzenia systemu trwogi; wszyscy „podejrzani" mieli być ścięci a majątki ich podzielone między tak nazwanych patryotów. Wszakże energia Gubernatora stolicy, Generała Quirogi, spisek ten tymczasowo przynajmniéj utłumiła; sądzono jednak, iż władzom samym niewiadomo, ażali z żarzącego się popiołu wkrótce znowu nie wybuchną płomienie. Domysł ten publiczności potwierdza poniekąd ta okoliczność, że przeciw hersztom zamachu i agentom ich, do rzędu których wielu należy wojskowych z gwardyi przybocznéj Królowéj, żadnych nie uczyniono kroków. Głoszono w Madrycie, że Deputowanych Gaminde i Orense przyaresztowano, ponieważ odkryto, że tajne mieli

związki z ludźmi, co powstanie w La Granij wzniecili i nieszczęśliwego Quesadę zamordowali. Na gońca francuzkiego, wysłanego d. 15. do Paryża, napadło o milę od Madrytu 6 uzbrojonych ludzi, którzy go okropnie zbili, pieniądze, które miał przy sobie, wzięli, ale depesze mu zostawili."

W Edinburgu dano na rzecz i korzyść wychodzców polskich bal, który czystego dochodu 100 funt. szterl. przyniósł. Zresztą położenie tych wychodzców zasmucające; przeszło 180 doznaje tu wielkiego niedostatku.

Rozmaite wiadomości.

Twierdzenie Sir H. Dawy, że rośliny na dół nie rosną, upadnie może przez próbę, jaką ogrodnicy Lockhart i spółka w Cheapside, w Londynie, robili właśnie na narcyzie, którego cebulkę umieszczono w dużém sklanném, nalaném wodą naczyniu. Narcyz wypuścił na dół listki i ma już na kwiat pączki.

OD REDAKCYI.

Gazeta Poranna Warszawska po dwakroć już do Poznania nie nadeszła. Dopóki nieregularność ta pod względem nadsełania gazet Warszawskich trwać będzie, Redakcya Gazety polskiéj Poznańskiéj nie może być odpowiedzialną za to, że tylko urywkowe zawiera wiadomości z Królestwa Polskiego.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż ze sporządzonego w skutek Najwyższego gabinetowego rozkazu tłumaczenia polskiego Powszechnéj Ordynacyi sądowéj i Powszechnego Prawa krajowego, jeszcze się znaczny zapas w Sądzie naszym do nabycia znajduje i że cena dzieł tych, z polecenia wyższéj władzy w następujący sposób zniżoną została:

a) za exemplarz Powszechnego Prawa krajowego na papierze klejowym 3 tal.,
za exemplarz tegoż na papierze drukarskim 2 tal. 10 sgr.;

b) za exemplarz Powszechnéj Ordynacyi sądowéj na papierze klejowym 2 tal. 10 sgr.,
za takowyż exemplarz na drukarskim papierze 1 tal. 20 sgr.

Sprzedażą trudni się Dyrektor kancellaryi Sądu naszego, Nadworny Radzca Behrens.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1837.

Król. Najwyższy Sąd Appellacyjny W. Xięstwa Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Micharzewo przy Wągrowcu, do probostwa w Łeknie należący, ma być za zezwoleniem władzy duchownéj w terminie

dnia 26. Czerwca

rano o godzinie 9téj w budynku konsystorskim arcybiskupim w Poznaniu wyznaczonym od Sw. Jana r. b. na 18 po sobie idących lat przez publiczną licytacyą wydzierzawionym, na który to termin chęć mający dzierzawienia niniejszém się wzywają. Warunki dzierzawne tak w Konsystorzu generalnym arcybiskupim, jako i na probostwie w Łeknie każdego czasu mogą być od 20. Maja r. b. przejrzane.

Łekno, dnia 20. Kwietnia 1837.

Jankowski, proboszcz.

W Dominium Tarnowie pod Kostrzynem, w powiecie Szrodzkim, jest do sprzedania dobrze poprawnych 150 maciór, trzy- i czteroletnich, 100 skopów trzeciaków i 4 barany. — Cetnar wełny płacono po 75 talarów w roku zeszłym. Stado tutejsze jest zupełnie zdrowe, wolne od wszelkich zaraźliwych chorób; przedaż powyższych owiec i odebranie ich nie prędzéj jak po strzyżkach nastąpić może. — Także jest niewód nowy i wędrychy mało używane do sprzedania.

Podpisana da swoj pierwszy koncert, o którego szczegółach afisze doniesą, w czwartek dnia 11. Maja. Biletów dostać można w księgarni P. Mittlera i w mieszkaniu podpisanéj, *Hôtel de Vienne* Nr. 11., po 3 złp. — Przy kassie bilet będzie kosztował 4 złp.

Robena Ann Laidlaw,
fortepianistka J. Kr. M. Xiężny Kumberland.

W niegdyś fabryce kapeluszy słomianych, a teraz winiarni i occiarni A. Freudenreicha i syna w Poznaniu przemieniają bardzo dobrze kapelusze ze słomy ryżowéj z staroświeckiemi główkami na tegoroczne nowomodne formy.

W Wojnowie pod M. Gośliną są 150 młodych do chowu zdatnych wysoko poprawnych maciorek w umiarkowanéj cenie do sprzedania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Maja 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{5}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$102\frac{7}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$102\frac{7}{8}$
Szląskie	—	$106\frac{1}{8}$